

Sygn. akt V CSK 632/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Anna Owczarek

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego  
w C.

przy uczestnictwie A. N.

o zakaz prowadzenia działalności gospodarczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 28 lutego 2019 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika od postanowienia Sądu Okręgowego w C.

z dnia 10 kwietnia 2017 r., sygn. akt V Ga (...),

**1. uchyla zaskarżone postanowienie w zakresie rozstrzygnięć  
zawartych w punkcie pierwszym (1) i w punkcie trzecim (3) i w  
tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w C. do  
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania  
kasacyjnego,**

**2. odrzuca skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

### UZASADNIENIE

Wnioskodawca Skarb Państwa - Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego  
w C. wystąpił w dniu 20 maja 2013 r. z wnioskiem o orzeczenie zakazu prowadzenia  
działalności gospodarczej wobec uczestnika A. N.

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił wniosek.

Sąd Rejonowy ustalił, że uczestnik A. N. jest przedsiębiorcą i od 4 czerwca 1996 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą A. N. M. w C., ul. R. Głównym przedmiotem tej działalności była produkcja rowerów i wózków inwalidzkich, a także import rowerów z Chin.

Wnioskodawca był wierzycielem uczestnika z tytułu zaległości podatkowych. W dniu złożenia wniosku uczestnik miał zobowiązania wobec urzędu skarbowego z tytułu podatku VAT w łącznej kwocie 1 459 044,70 zł i z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych w łącznej kwocie 113 038,68 zł, wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 35 000 zł, wobec (...) Urzędu Wojewódzkiego w O. w kwocie 50 zł, wobec (...) Urzędu Wojewódzkiego w W. w kwocie 200 zł, a wobec kontrahentów w łącznej kwocie około 150 000 zł.

Problemy finansowe uczestnika zaczęły się pojawiać w 2011 r. i związane były z jego stratą wynikłą z niewywiązania się z zobowiązania przez kontrahenta z Tajwanu na kwotę około 1 000 000 zł. Mimo uzyskania w Tajwanie wyroku zasądzonego od kontrahenta kwotę około 1 500 000 zł uczestnikowi nie udało się odzyskać należności. Dążąc do spłaty zadłużenia uczestnik sprzedał składniki swojego majątku trwałego w postaci nieruchomości. Z uzyskanych środków spłacił część zobowiązań, w tym wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Posiadane przez niego samochody sprzedał w wyniku licytacji komornik sądowy w 2013 r.

Od dwóch lat uczestnik nie ma zaległości w płaceniu podatku VAT od bieżącej działalności. Ma zaległości w spłacie zaległego podatku VAT wobec Drugiego Urzędu Skarbowego w C. i niewielkie zadłużenie wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które stara się spłacać na bieżąco. Z zestawienia, które złożył w dniu 4 kwietnia 2016 r., wynika, że swoje zobowiązania z tytułu podatku VAT za miesiące maj-grudzień 2011 r. regulował częściowo w 2012 r. i za rok 2011 r. nie ma zaległości. Mimo dokonywanych spłat i prowadzonych wobec niego egzekucji w latach 2012-2016 pozostały mu zaległości w zakresie następujących podatków: 1) VAT - za 2012 r. w kwocie 570 846,50 zł, za 2013 r. w kwocie

750 720,15 zł, za 2014 r. w kwocie 42,10 zł, za 2015 r. w kwocie 16 852,90 i za 2016 r. w kwocie 13 148 zł, tj. w łącznej kwocie 1 351 609,65 należności głównej i 403 025 zł odsetek, 2) podatku dochodowego - za 2008 r. w kwocie 4 535,21 zł, za 2011 r. w kwocie 30 498,805 zł. W przedmiotowym okresie uczestnik dokonał własnych wpłat na rzecz wnioskodawcy z tytułu podatków w 2012 r. w kwocie 625 879 zł, w 2013 r. w kwocie 492 879 zł, w 2014 r. w kwocie 30 296 zł, w 2015 r. w kwocie 23 972 zł i w 2016 r. w kwocie 3 232 zł.

Powołana przez Sąd biegła T. S. złożyła dwie opinie pisemne w dniu 21 października 2014 r. i w dniu 7 października 2015 r. oraz dwie opinie ustne w dniu 17 czerwca 2015 r. i w dniu 21 marca 2016 r. Na podstawie tych opinii Sąd uznał, że z punktu widzenia kapitału własnego firmy wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać złożony najpóźniej w dniu 31 września 2013 r. Przesłanki złożenia wniosku nie były natomiast spełnione na dzień 27 marca 2012 r., który wnioskodawca wskazał jako najpóźniejszą datę, w której należało wystąpić o ogłoszenie upadłości.

Odwołując się do art. 373 ust. 1 pkt 1, art. 376 ust. 1 i art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r. (jedn. tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm., dalej jako: „p.u.”) w związku z brzmieniem art. 452 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. poz. 978) Sąd wskazał, że sporna była nie kwestia, czy zaistniał stan niewypłacalności uczestnika, ponieważ przesądziła ją pozytywnie opinia biegłego, lecz tylko kwestia, czy uczestnikowi można przypisać winę w opóźnieniu w zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości.

Sąd uznał, że w okolicznościach sprawy nie można jednoznacznie stwierdzić, że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie zostało zawinione przez uczestnika postępowania. Podniósł, że uczestnikowi trudno czynić zarzut, iż nie przewidział niewykonania zobowiązania przez kontrahenta z Tajwanu. Podjął zaś odpowiednie kroki w celu odzyskania należności, które - z przyczyn od niego niezależnych - okazały się bezskuteczne. Na uczestniku jako właścicielu firmy ciążył obowiązek zapewnienia i organizacji działalności gospodarczej i z tego

obowiązku wywiązywał się on dobrze do czasu trudności z kontrahentem z Tajwanu. Sąd ocenił wobec tego, że - w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego - nie można ustalić, iż uczestnik postępowania ponosi winę w tym, że nie dochował terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż zaistniałe zachwianie, a potem utrata płynności finansowej nastąpiły na skutek zdarzeń przez niego niezawinionych. W rezultacie podejmowanych przez niego działań pomimo poniesionej straty jego przedsiębiorstwo nadal funkcjonuje, odbudowuje swoją pozycję na rynku, od dwóch lat nie generuje straty z bieżącej działalności oraz z uzyskiwanej nadwyżki zmniejsza zaległości wobec wierzycieli. Wywiązywanie się przez uczestnika jako pracodawcy z obowiązków w stosunku do zatrudnionych osób daje podstawy do stwierdzenia, że jest on rzetelnym przedsiębiorcą podejmującym wszelkie możliwe działania w celu odzyskania płynności finansowej i spłaty zaległości podatkowych wobec Skarbu Państwa. W tym konkretnym przypadku - według Sądu - w kontekście wykładni art. 373 p.u. powinno znaleźć zastosowanie stanowisko, że nieznaczny stopień winy może uzasadniać oddalenie wniosku o orzeczenie zakazu, o którym mowa w tym przepisie.

Apelację od postanowienia z dnia 9 grudnia 2016 r. złożył wnioskodawca. Sąd Okręgowy w C. postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2017 r. zaskarżone postanowienie zmienił w ten sposób, że orzekł wobec uczestnika zakaz określony w art. 373 ust. 1 p.u. na okres 5 lat (pkt 1), w pozostałym zakresie apelację oddalił (pkt 2) i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd Okręgowy, analizując kategorię stanu niewypłacalności w ujęciu art. 11 ust. 1 p.u. jako przesłankę ogłoszenia upadłości, wskazał, że krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie stanowi podstawy ogłoszenia upadłości, gdyż o niewypłacalności można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań. Odwołując się do brzmienia art. 21 ust. 1 p.u. Sąd podniósł, że rozpoczęcie biegu terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie jest uzależnione od powzięcia informacji i zaistnieniu stanu niewypłacalności. Wystarczy samo wystąpienie tego stanu, które powoduje że aktualizuje się obowiązek złożenia wniosku i rozpoczyna bieg terminu do jego złożenia,

wynoszący - przed dniem 1 stycznia 2016 r. - dwa tygodnie. Z opinii biegłej złożonej w sprawie wynika, że uczestnik nie wykonywał swych wymagalnych zobowiązań już od dnia 26 lipca 2012 r., gdyż wtedy przestał spłacać zobowiązania publiczno-prawne. Wniosek o ogłoszenie upadłości powinien więc być złożony nie później niż w sierpniu 2012 r., czego nie uczynił. Wskazana przez biegłą data dotyczyła jedynie regulowania zobowiązań publicznoprawnych, gdyż uczestnik postępowania w tym czasie regulował inne swoje zobowiązania. Nie ma to znaczenia dla zaistnienia stanu niewypłacalności, ponieważ dłużnik jest zobowiązany zaspokajać wszystkich wierzycieli i trwałe zaprzestanie płacenia niektórych tylko zobowiązań też uzasadnia powstanie obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W świetle art. 373 ust. 1 p.u. drugą - obok niewykonania obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości – przesłanką orzeczenia zakazu określonego w tym przepisie jest to, aby niewykonanie tego obowiązku było zawinione. Wina, o której mowa, to wina w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie, a nie wina w doprowadzeniu do stanu niewypłacalności, jak założył Sąd pierwszej instancji. Według Sądu Okręgowego uczestnik ponosi winę za niezłożenie wniosku w terminie, gdyż miał świadomość swojej sytuacji finansowej. Co najmniej od dnia 26 lipca 2012 r. wiedział, że trwale zaprzestał płacenia wymagalnych zobowiązań publicznoprawnych. Nie wskazał też żadnych okoliczności, które miałyby świadczyć o tym, że nie ponosi winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie. Niezłożenie przez niego tego wniosku w terminie wynikało co najmniej z jego rażącego niedbalstwa, jeżeli nie z winy umyślnej. W ocenie Sądu preferencyjne traktowanie przez uczestnika zobowiązań prywatnoprawnych świadczy o tym, że zdawał sobie sprawę z sytuacji finansowej, w której się znajdował, a przynajmniej - przy zachowaniu należytej staranności - powinien był sobie zdawać sprawę z tej sytuacji. Obawa przed utratą kontrahentów była dla niego motywem wyboru zobowiązań, które regulował. Jeżeli dokonywał tego wyboru świadomie, to zdawał sobie sprawę ze swej niewypłacalności, co obligowało go do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ponadto w latach 2010-2011 uczestnik dokonywał nieodpłatnych czynności cywilnoprawnych na rzecz najbliższych członków rodziny w postaci darowizn trzech nieruchomości o łącznej umownej

wartości 500 000 zł, co może świadczyć o tym, że już wtedy liczył się z możliwością niespłacania swych zobowiązań i chronił majątek przed egzekucją.

Z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego wynika, że uczestnik od dnia 26 lipca 2012 r. pozostawał w trzymiesięcznym opóźnieniu w wykonywaniu zobowiązań publicznoprawnych. Opóźnienie to z biegiem czasu narastało, jakkolwiek zmniejszała się wysokość stałych zobowiązań. Z opinii wynika ponadto, że nawet już w październiku 2011 r. było wiadomo, iż zwrot zaliczki od zagranicznego kontrahenta w kwocie 241 497 USD jest wątpliwy i z tego tytułu powinien być dokonany w księgach odpis aktualizacyjny.

Sąd Okręgowy podkreślił, że brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie do tego określonym doprowadził do zwiększenia pokrzywdzenia wierzycieli, zwłaszcza wierzycieli publicznoprawnych. Należności tych wierzycieli znajdowały się w wyższych kategoriach zaspokojenia niż wierzytelności pozostałych wierzycieli. Z opinii biegłej wynika, że wartość majątku uczestnika w tamtym czasie systematycznie zmniejszała się - na koniec 2011 r. wynosiła 51 056,66 zł, a na koniec 2013 r. już tylko 5 569,38 zł.

Uznając, że stosunku do uczestnika spełnione zostały przesłanki orzeczenia zakazu określonego w art. 373 ust. 1 p.u., Sąd Okręgowy przyjął, że właściwe jest wymierzenie tego zakazu na okres 5 lat. Z jednej strony konieczna jest prewencja i ochrona pozostałych uczestników obrotu prawnego, a uczestnik nie daje rękojmi odpowiedniego wywiązywania się z obowiązków osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Z drugiej jednak strony żądany przez wnioskodawcę okres 10 lat trwania zakazu jest zbyt długi. Uczestnik prowadzi działalność od ponad 20 lat i mimo wszystko reguluje inne zobowiązania, w tym wobec pracowników, a powstanie jego zadłużenia częściowo wynikało z przyczyn od niego niezależnych. Okres 5 lat orzeczonego zakazu pozwoli - w ocenie Sądu - uczestnikowi na ewentualne przygotowanie się do podjęcia działalności gospodarczej w przyszłości i uświadomi mu zarazem wagę przestrzegania przepisów, które ją regulują.

Skargę kasacyjną od postanowienia z dnia 10 kwietnia 2017 r. złożył uczestnik. Zarzucił naruszenie art. 382 *in principio* w związku z art. 391 § 1 i art. 233 § 1, art. 382 *in principio* w związku z art. 391 § 1 i art. 233 § 1 k.p.c., art. 55<sup>1</sup>

k.c., art. 11 ust. 1, art. 373 ust. 1 i 2 p.u., art. 373 ust. 2 p.u. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 373 ust. 1 p.u. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący zaskarżył postanowienie z dnia 10 kwietnia 2017 r. w całości. W punkcie 2 tego postanowienia Sąd Okręgowy oddalił jednak apelację wnioskodawcy w pozostałym zakresie, uznając, że orzeczenie zakazu na okres dłuższy niż 5 lat było niezasadne. W tej części postanowienie to było korzystne dla skarżącego, wobec czego - z braku pokrzywdzenia - nie mógł on go zaskarżyć skargą kasacyjną co do tej części, co uzasadniało odrzucenie skargi kasacyjnej w tym zakresie (art. 398<sup>6</sup> § 2 i 3 w związku z art. 13 § 2 i z art. 376 ust. 1 zdanie pierwsze p.u.; por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108).

Formułując dwa zarzuty naruszenia art. 382 *in principio* w związku z art. 391 § 1 i art. 233 § 1 k.p.c. skarżący zmierzał do wykazania, że wadliwe było ustalenie, iż w latach 2012-2013 doszło do obniżenia wartości ekonomicznej jego przedsiębiorstwa na podstawie porównania jedynie wartości aktywów trwałych, a nie całości wartości przedsiębiorstwa, oraz że dowolne było ustalenie, iż skarżący już od dnia 26 lipca 2012 r. trwale zaprzestał płacenia należności publicznoprawnych, pomimo że z opinii biegłej wynika jedynie, iż od tej daty rozpoczyna się opóźnienie trzymiesięczne w regulowaniu zobowiązań podatkowych, niemające trwałego charakteru ze względu na to, że skarżący dokonywał w latach 2012-2016 kolejnych wpłaty z tego tytułu. Skarżący chciał też wykazać, że Sąd drugiej instancji nie rozważył wszechstronnie materiału dowodowego pomijając tę część opinii biegłej, w której przedstawiała ona jego wysiłki związane z kontynuacją działalności firmy, i jego pisma z dnia 4 kwietnia 2016 r. dotyczące wpłat dokonywanych po dniu 26 lipca 2012 r. i z dnia 12 kwietnia 2016 r. dotyczące wpłat na poczet zobowiązań z tytułu podatku VAT w latach 2012-2016, wobec czego w konsekwencji ustalił, że w dniu 26 lipca 2012 r. doszło do zaprzestania

regulowania zobowiązań przez skarżącego, a skarżący nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości.

Tak skonkretyzowane zarzuty zmierzają do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy, jak również przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie. Tymczasem w skardze kasacyjnej nie można powoływać zarzutów dotyczących ustaleń faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). W postępowaniu kasacyjnym nie jest również dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy pozostaje związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Przesądza to, że omawiane zarzuty są bezzasadne. Ubocznie należy jedynie wskazać, że Sąd Okręgowy nie przyjął, iż skarżący w dniu 26 lipca 2012 r. przestał w ogóle regulować swoje zobowiązania, lecz powołując się na opinię biegłej wskazał, że w tym dniu miał trzymiesięczne zaległości w regulowaniu części zobowiązań, tj. zobowiązań publicznoprawnych, i zakwalifikował to jako spełnienie przesłanki niewypłacalności określonej w art. 11 ust. 1 p.u., polegającej na tym, iż dłużnik nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Ustalenia tego nie może podważyć to, że w tym czasie skarżący w części regulował zobowiązania publicznoprawne, gdyż nieregulowanie ich w całości oznaczało, iż miał zaległości w ich regulowaniu w części, której nie płacił. Co więcej, przedmiotowego ustalenia nie może podważyć także to, że w kolejnych latach skarżący płacił - w określonej części - zobowiązania publicznoprawne, skoro dotyczy to okresu już po dniu 26 lipca 2012 r. Natomiast w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego nie można w ogóle podważać przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej ustalenia, że skarżący w dniu 26 lipca 2012 r. miał trzymiesięczne zaległości w regulowaniu zobowiązań publicznoprawnych, wyrażającej się w uznaniu, że spełniona została określona w art. 11 ust. 1 p.u. przesłanka ogłoszenia upadłości. Ocena ta może być podważana tylko w ramach zarzutu naruszenia właściwego przepisu prawa materialnego.

Zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia art. 55<sup>1</sup> k.c., art. 11 ust. 1, art. 373 ust. 1 i 2 p.u., art. 373 ust. 2 p.u. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 373 ust. 1 p.u. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. obejmują trzy kwestie. Po pierwsze skarżący



utrzymuje, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił, że skarżący w dniu 26 lipca 2012 r. zaprzestał płacenia swych zobowiązań, podczas gdy w latach 2012-2016 dokonywał określonych wpłat na poczet zobowiązań podatkowych (zarzut naruszenia art. 11 ust. 1 p.u.). Po drugie, skarżący twierdzi, że Sąd Okręgowy wadliwie ocenił kwestię skutków jego działań w zakresie tego, czy doprowadziły one do obniżenia wartości ekonomicznej jego przedsiębiorstwa (zarzuty naruszenia art. 55<sup>1</sup> k.c. i art. 373 ust. 2 p.u. w związku z art. 328 § 2 k.p.c.). Po trzecie, według skarżącego błędne jest założenie, że w świetle art. 373 ust. 1 p.u. dopuszczalne jest orzeczenie zakazu określonego w tym przepisie jedynie w pełnym zakresie, gdyż przepis ten pozwala na orzeczenie przedmiotowego zakazu również w części, tj. w odniesieniu tylko do prowadzenia działalności na własny rachunek lub niektórych z wskazanych w nim funkcji (zarzuty naruszenia art. 373 ust. 1 i 2 p.u. oraz art. 373 ust. 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c.).

Według art. 11 ust. 1 p.u. w brzmieniu relewantnym dla okoliczności sprawy dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Nie musi w tym zakresie chodzić o niewykonywanie wszystkich wymagalnych zobowiązań, ani o niewykonywanie całości poszczególnych wymagalnych zobowiązań. Wykonywanie niektórych z wymagalnych zobowiązań lub wykonywanie poszczególnych wymagalnych zobowiązań tylko w części oznacza, że inne wymagalne zobowiązania lub pozostałe części wymagalnych poszczególnych zobowiązań nie są wykonywane, co może oznaczać spełnienie przesłanki, o której mowa w treści art. 11 ust. 1 p.u. W toku postępowania zostało stwierdzone, że w dniu 26 lipca 2012 r. skarżący miał co najmniej trzymiesięczne zaległości w zapłacie części zobowiązań publicznoprawnych, co pozwalało na przyjęcie, że spełniona była wtedy w stosunku do niego przesłanka określona w art. 11 ust. 1 p.u. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że co najmniej trzymiesięczne opóźnienie w regulowaniu części zobowiązań publicznoprawnych oznacza stan, o którym mowa w art. 11 ust. 1 p.u., nie oznacza, iż Sąd ten zastosował nieobowiązujący wtedy jeszcze art. 11 ust. 1a p.u. Sąd Okręgowy dokonał w ten sposób wykładni art. 11 ust. 1 p.u., która miała podstawy w okolicznościach sprawy. Zarzut naruszenia art. 11 ust. 1 p.u. jest wobec tego bezzasadny.

Przy orzekaniu w stosunku do danej osoby pozbawienia praw na podstawie art. 373 p.u. trzeba uwzględnić nie tylko fakt dopuszczenia się przez nią zawinionych zachowań, które określa art. 374 ust. 1 p.u., ale również stopień jej winy w tym zakresie oraz skutki jej zawinionych działań. Wyraźnie mowa o tym w art. 373 ust. 2 p.u. W rezultacie o tym, czy należy orzec przedmiotowy zakaz, decyduje nie tylko wina w dopuszczeniu się zachowań określonych w art. 373 ust. 1, ale także skutek zawinionego zachowania, w tym w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2006 r., II CSK 14/05, nie publ., z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 379/08, nie publ., z dnia 5 marca 2009 r., III CSK 297/08, nie publ., z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 364/09, nie publ., z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 401/15, nie publ.).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy rozważając przesłankę skutków działań skarżącego (art. 373 ust. 2 p.u.) ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia, że brak złożenia przez niego w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości niewątpliwie doprowadził do zwiększenia pokrzywdzenia wierzycieli, zwłaszcza wierzycieli publicznoprawnych, skoro ich wierzytelności znajdowały się w wyższych kategoriach zaspokojenia niż wierzytelności pozostałych wierzycieli. Sąd Okręgowy powołał się także na okoliczność, że w świetle opinii biegłej „wartość majątku uczestnika w tamtym czasie ulegała systematycznemu zmniejszeniu - na koniec lipca 2011 r. wynosiła 51 056,66 zł a na koniec 2013 r. już tylko 5 569,38 zł”. Taki wywód, przedstawiony bez dokonania bliższych ustaleń faktycznych, nie może być uznany za wystarczający do stwierdzenia określonych skutków działań skarżącego, w szczególności obniżenia wartości ekonomicznej jego przedsiębiorstwa i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy - ograniczając się do tego tylko stwierdzenia – nie dokonał ustaleń faktycznych, które mogłyby pozwolić na ocenę zastosowania art. 373 ust. 2 p.u. w tym zakresie. Trafnie zauważył też skarżący, że oczywiście błędne jest sprowadzenie oceny wartości ekonomicznej jego przedsiębiorstwa do podanej w opinii biegłej zmiany wartości środków trwałych, stanowiących zaledwie jedną z kategorii składowych przedsiębiorstwa w świetle art. 55<sup>1</sup> k.c. Dodać przy tym należy, że w kontekście art. 373 ust. 2 p.u. chodzi o skutki niezłożenia przez skarżącego w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości, tj.

działania określonego w art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u., a nie o skutki innych jego działań, które doprowadzić mogły do jego niewypłacalności (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2006 r., II CSK 14/05, nie publ., i z dnia 5 marca 2009 r., III CSK 297/08, nie publ.). Wobec tego dla oceny spełnienia przesłanki określonej w art. 373 ust. 2 p.u. nie miały znaczenia rozporządzenia majątkiem przez skarżącego w latach 2010-2011, o których wspomina Sąd Okręgowy.

Zarzut naruszenia art. 373 ust. 2 p.u. jest w związku z tym w rozważanym zakresie trafny.

Literalne brzmienie nagłówka tytułu X obejmującego przepisy art. 373-377 p.u. oraz poszczególnych przepisów zawartych w tym tytule, zarówno w wersji miarodajnej dla niniejszej sprawy, jak i w wersji obecnie obowiązującej, wskazuje, że zakaz, o którym mowa w tych przepisach, ma charakter łączny, czyli jest on jednolitą instytucją, której treścią jest odjęcie - w określonych ramach czasowych - prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek i pełnienia określonych funkcji menadżerskich. W art. 373 ust. 1 i 3 p.u. mowa o „zakazie prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji (...)”, a w art. art. 373 ust. 2, art. 374 ust. 1 i art. 377 pojęcie zakazu pojawia się w liczbie pojedynczej. Oznacza to, że chodzi o jeden zakaz o określonej treści, który może być orzeczony w całości, a nie o kilka zakazów, które mogą być orzeczone łącznie albo oddzielnie. Nie można więc orzec jedynie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek albo jedynie zakazu pełnienia wszystkich bądź niektórych funkcji, które są wymienione w art. 373 ust. 1 lub 3 p.u. Dopuszczalne jest wyłącznie orzeczenie przedmiotowego zakazu w całości, tj. w granicach wyznaczonych pełną treścią art. 373 ust. 1 lub 3 p.u. (odmiennie Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 92/10, nie publ., i z dnia 24 września 2015 r., V CSK 689/14, OSNC 2016, nr 4, poz. 40). Założenie to odzwierciedla cel zakazu, o którym mowa, polegający na czasowym wyłączeniu od udziału w obrocie gospodarczym osób, które dopuściły się zachowań zagrażających pewności i bezpieczeństwa tego obrotu. Cel ten, mający charakter ochronny w stosunku do pozostałych uczestników obrotu gospodarczego, nie mógłby zostać zrealizowany, gdyby zakaz określony w art. 373 ust. 1 lub 3 p.u., był orzekany w postaci częściowej, tj. obejmującej tylko

pozbawienie prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek albo tylko pozbawienie prawa pełnienia wszystkich bądź jedynie niektórych funkcji, które są wymienione w art. 373 ust. 1 lub 3 p.u. Nie zmienia tego okoliczność, że w świetle art. 373 ust. 2 p.u. sąd, orzekając przedmiotowy zakaz, ma brać pod uwagę stopień winy i skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli. Okoliczności te decydują o tym, czy zakaz ma być orzeczony, a jeśli tak, to w jakim wymiarze czasowym (art. 373 ust. 1 lub 3 p.u.). Nie dają one natomiast podstawy do tego, aby ograniczać - w stosunku do pełnej treści zakazu określonego w art. 373 ust. 1 lub 3 p.u. - jego przedmiotowy zakres stosownie do okoliczności sprawy.

Zarzuty naruszenia art. 373 ust. 1 i 2 oraz art. 373 ust. 1 p.u. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w tym zakresie są wobec tego bezzasadne.

Skoro spośród podniesionych zarzutów zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 373 ust. 2 p.u. w zakresie, w którym chodzi o ocenę skutków zaniechania przez skarżącego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie, w szczególności dla wartości ekonomicznej jego przedsiębiorstwa i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli, to konieczne było uchylene zaskarżonego postanowienia w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punkcie 1 i w punkcie 3.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 zdanie pierwsze i art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> i z art. 13 § 2 k.p.c. oraz z art. 376 ust. 1 zdanie drugie p.u., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw